KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Września. — Rok 1835. Wtorek. № 232 Jutro, S. Stefan Król Węgier:

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Przedstawiono Rządowi proiekt zaopatrzenia Miasta Warszawy ilością wody odpowiedniej tak publicznej iakoteż prywatnej potrzebie, który obok większej dogodności mniejsze koszta niżeli w tym celu dotąd są ponoszone, zapewnia. Rada Administracyjna Królestwa rozstrząsnąwszy uczynione w tym przedmiocie przez JW. Warszawskiego Woiennego Gubernatora przełożenie, i znalazłszy takowy proiekt za zasługuiący na uwagę, uznała potrzebnem ustanowić Komitet pod przewodnictwem Warszawskiego Komendanta JW. Jenerała-Maiora *Tutczek*, celem rozpoznania tak tego proiektu iako i innych, ieżeliby iakie podane były; na mocy więc zapadłego w tym przedmiocie pod d. 26 Lipca/7 Sierpnia r. b. postanowienia Rady Administracyjnej i w skutku polecenia JW. Warszawskiego Woiennego Gubernatora, Urząd Municypalny podaie do wiadomości publicznej wzmiankowany zamiar Rządu i wzywa maiących równąż chęć przyięcia obowiązku dostarczenia miastu wody, ażeby w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, podali na ręce Komitetu deklaracje swoie z stosownem zaręczeniem pewne wykonanie go zabezpieczaiącem. Ostrzega przytem że po upłynieniu wyżej oznaczonego terminu, żadne iuż deklaracje przyięte nie będą. Referendarz Stanu, Prezydent *J. Łaszczyński.* Sekretarz Jeneralny, *G. Jabłkowski.* — Otrzymawszy upoważnienie Rządu, mam zaszczyt donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 369 w domu JW. Wernera, otworzyłam *Instytut wyższy naukowy, wychowania Panien*, w którym przy pomocy najlepszych w stolicy Nauczycieli, wykładane będą nauki planem przez Kommissją Rządową przepisanym, niemniej wszelkie robotki ręczne. Zapewnić mogę Szanownych Rodziców i Opiekunów którzy mnie swem zaufaniem zaszczycić raczą, iż wszelkich dołożę starań, abym temuż godnie odpowiedziała. *Ludwika Filipowska.* — Od *Melusi*, *Hipolitka* i *Andzi*, wczoraj przysłano Redakcji Kurjera dla biednej Wdowy i iej dzieci zł. 5. — Dla Jnstytutu *moralnie zaniedbanych dzieci*, złożono wczoraj w Redakcji Kurjera Warszawskiego zł. 21 gr. 18, zebrane z kar za różne uchybienia drukarskie w Drukarni Redakcji Gazety Warszawskiej. — Szanowni Prenumeratorowie którzy ieszcze nie odebrali *Strategiki Szachowej*, zechcą się zgłosić po takową gdzie prenumerowali. Cena exemplarza kosztuie teraz na zwyczajnym papierze zł. 10, na welinowym zł. 13 gr. 10. Jakkolwiek cena ta zdaie się wysoka, iest ona zbyt niską, zważaiąc na ilość tablic w niej zawartych, każdy bowiem arkusz musi 4 razy iść pod prasę. Dzieło tego rodzaiu w tej objętości, za granicą nawet kosztuie kilkanaście złotych, co przekonywa że korzyści nie były na pierwszym względzie, i tylko na znaczną liczbę exemplarzy rachowano. *Autor.* — Numer 35 *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego* (z dnia 27 Sierpnia) wyszedł z druku, i zawiera: 1) O Budownictwie (dalszy ciąg). 2) O leczeniu zarazy kopytkowej owiec merynos, przez Bart: *Ehrenfels.* 3) Rozmaite przedmioty. Nr 36 zawierać będzie między innemi: *Odpowiedź Redaktora* Tygodnika na *uwagi nad krytyką ugorowego gospodarstwa* w Polszcze przez P. K. z O. w Nrach 76 i 77 *Magazynu Powszechnego* zamieszczone. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po wzorowo przedstawionej komedji *Starsza Siostra*, przywołani wszyscy Artyści. — Księgarnia Aug. Em. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, odebrała znaczny transport nowych dzieł francuzkich, między in-

nemi: *Izabela Bawarska* przez Dumasa, 2 vol.; *Trywelјan* p. Autora *Elizy Riwers*, 3 vol.; *Manoël* romans p. Royera, 1 vol.; *Emprunt aux salons de Paris*, p. Ancelote; *Taiemnica* p. Michała Rajmonda, 2 vol.; *Trzy nowiny piiemonckie*, p. Silvio Pellico; *Pamiątki ciekawe zebrane podczas podróży na wschodzie*, p. Lamartina, 3 vol.; *Wielki Przeor Maltański*, p. de la Madelaine, 2 vol.; *Hrabia Tuluzy*, p. Sulje, 2 vol.; *Lampa żelazna Daniela*, p. M. Rajmonda, 2 vol.; *Ostatnie dni Pompei*, p. Bulwera, 2 vol.; *Timon Alceste*, p. Żanina, 2 vol.; *Kochanka Ludwika XIII*, p. Sentina, 2 vol.; *Koncini*, p. Brisseta, 2 vol.; *Oktawjan*, p. Kolembeia, 1 vol.; *Pani de Somervil*, p. Sando, 1 vol.; *Pamiętniki Margrabiny Kreni*, 5 vol.; *Podróż wygnańca*, 2 vol., i inne rozmaite. — Nowy Mazur i nowy Walc skomponowane na pjanoforte przez J. *Nepillego*, grywane u Wód mineralnych i w obu Resursach, wyszły w składzie muzyki Jg. *Klukowskiego*; cena Mazura zł. 1, i Walca zł. 1.

Niemcy. — Do *Wiednia* ma przybyć Xiąże *Karadin* w nadzwyczajnem poselstwie od Króla *Greckiego* dla powinszowania Cesarzowi *Ferdynandowi* wstąpienia na tron. — Sejm *Węgierski* ieszcze odbywa narady. — Takie wstęgi, o których donieśliśmy onegdaj, to iest: czarne z białemi brzegami, czyli w kolorach kokardy Pruskiej i orderu krzyża żelaznego, Król *Pruski* przeznaczył do chorągwi wszystkich pułków swej armji, które od lat 100 istnieią. — Gwardje *Rossyjskie* w przechodzie teraźniejszym przez *Prusy*, iak najuprzejmiej przyjmowane były przez tamecznych mieszkańców i odznaczyły się wzorową karnością. — Nie podobna opisać z iaką radością i zapałem mieszkańcy *Frankfortu nad Odrą* powitali N. CESARZOWĘ Ross: przeieżdżaiącą z *Gdańska* do *Szląska*. Na przyięcie Jej uroczyste, wystawiło miasto 3 bramy tryumfalne, między któremi odznaczała się szczególniej przy samem wnijściu do miasta, z 5 gotyckich łuków złożona, swoią wielkością i gustownemi ozdobami. Wszystkie domy przy ulicach, przez które Najjaśniejsza Podróżna przeieżdżała, przystroione były festonami, wieńcami i girlandami. W niżach z liści urządzonych ukazywały się popiersia Cesarzowej, Króla i ś. p. N. Królowej. Wśród odgłosu dzwonów i okrzyków ludu wjechała do miasta i uprzejmością odpowiadała na te wesołe okrzyki. Przy wielkiej bramie tryumfalnej Deputacja Magistratu i Obywateli, iakoteż Duchowni miejscowi złożyli Najjaśniejszej podróżnej hołd najgłębszego uszanowania, i N. Pani zapewniała z uprzejmą dobrocią, że się bardzo cieszy z miłego przyięcia miasta i że z ukontentowaniem spostrzega dobry sposób myślenia mieszkańców.

Anglja. — W obu izbach Parlamentu wznowiono narady o dziesięcinach, rozprawy w tej okoliczności są mocne. — Papiery Hiszpańskie w giełdzie Londyńskiej spadły.

Szwecja. — Dnia 14 b. m. był u dworu w *Sztokolmie* świetny obiad dla 130 osób. — Dnia 16 b. m. odjechał Król wraz z Królową na prowincje swoiego państwa, iako to: do *Upsalu*, *Salsztads* i t. p., wszędzie gdzie Monarcha przeieżdżał, witał go Lud z radością. Według późniejszych wiadomości, Królowa iuż wróciła do Sztokolmu. Następca tronu w niebytności Króla objął dowództwo wojska lądowego.

Francja. — Spodziewaią się, że w tych dniach badania sądowe dojdą do tego stopnia, iż zostanie wyiaśnionem czyie *Fjeschi* wypełniał polecenie utwarzaiąc piekielną machinę. Jego kochanka *Ptit* ma obiecane uwolnienie, ieśli wyiawi wszystko oczem w tej mierze wiedziała. — Między obronami Porucznika *Rąsjera* w sądzie najwyższym było i to, że iednym z sędziów krynu: był niewidomy; z tego powodu Prokurator wymównie dowodził, iż pozbawienie wzroku niepozbawia możności sądzenia, a ieden z dzienników przytoczył, że sprawiedliwość bywa wyobrażona z zawiązanemi oczami. — Mówią w *Paryżu*, że Hrabia St. *Oler* wkrótce wróci do Wiednia i ma się znajdować w *Ka-*

liszu i w *Cieplicach* iako nadzwyczajny Poseł Króla Francuzów. — Sąd Parów skazuiący na różne kary obwinionych o niespokojności *Lugduńskie*, wydał surowszy wyrok, niż wnosił Jeneralny Prokurator. — W środkowej Francji susza tak iest ciągła, że młyny wodne ustały, stawy wyschły a nawet w wielu studniach wody zabrakło!

Rozmaitości. — Cesarz *Ferdynand Iszy*, Akademji śpiewu i nadwornemu kapelmajstrowi Panu *Marszner* w Hanowerze, przesłał złoty Medal za wykonanie rekwjem na pamiątkę świętej pamięci *Franciszka* Cesarza. — W zeszłym miesiącu we wsi *Szeryno*, leżącej w dolinie pod ogromną górą *Montblan*, ogromny orzeł porwał 3 letnie dziecko bawiące się na łące, które uniosł w powietrze, krzyki nieszczęsnej matki, która na chwilę była się oddaliła od dziecięcia, sprowadziły strzelców w pobliskości będących, którzy mimo trzykrotnego wystrzału do drapieżnego ptaka, nie mogli go ubić i tak nieszczęsne dziecię stało się pastwą żarłocznego orła. — Mieszkańcy okolic *Dublina* muszą się w obuwie opatrywać z tego miasta i dla tego każdy ma w domu swoie kopyto, gdyż kto chce mieć buty albo trzewiki, posyła tylko swoie kopyto przez okazją która mu wyszukuie żądane obuwie. Pewnego razu Pan N. poiechał z swoim służącym do *Dublina* i rozkazał mu będąc już w drodze, ażeby sobie buty kupił koniecznie, gdyż iuż prawie boso chodził; gdy wracali, zapytał Pan „a cóż kupiłeś sobie buty? nie odpowie służący, bom zapomniał wziąść mego kopyta.“ — Z *Kale* do *Duwru* przybyła paka z zabawkami na rachunek kupca Angielskiego, przy rewizji na komorze ieden z celników prosił kupca aby mu iednego konika darował, ale kupiec odmówił, celnik wyciągnął go sam, ale iakoś nieostrożnie złamał go, aż oto w koniku było kilka par francuzkich iedwabnych rękawiczek, i pokazało się że w tych Troiańskich konikach było 178 tuzinów par rękawiczek, wartuiących 8000 złp.

— *Pragska* gazeta dla przestrogi umieściła doniesienie, że tamże niedawno cała familja z przyczyny iż pożywała nadpsutą gęś, której wątroba przed upieczeniem psuć się zaczęła, bardzo zachorowała, i tylko przez spieszny ratunek została uzdrowioną. — Nowy Kasper *Hauzer* zjawił się we Francji. Niedawno gdy Komornik w iednem zmieszkań wiejskich miał fradować tamecznego mieszkańca, chciał otworzyć drzwi boczne, a gdy doznał trudności, gwałtem ie otworzył; była to ciemna izbedka, w której na barłogu prawie nagi znajdował się młodzieniec kilkunasto letni, tak osłabiony na ciele i umyśle że nic z niego wybadać nie można. Jeszcze nie iest wyiaśnioną ta taiemnica. — Pewien Entreprener na prowincji przesadził afisz do najwyższego stopnia; ogłosił nowe widowisko *Robert djabeł*; Publiczność licznie się zgromadziła oczekuiąc na to sławne dzieło, aż tu zamiast Roberta djabła, obaczyli komedjoperę *Asmodeuszek*.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. — Na dostawę w roku przyszłym furażu, iako to: a) Dla koni Straży ogniowei, Owsa korcy 5,369 garncy 12, Siana centnarów 11,388 i b) Dla koni Officerskich Straży policyjnej nocnej, Owsa korcy 160, Siana centnarów 200, Słomy centnarów 90. Odbędzie się licytacja przez deklaracje opieczętowane w d. 5/17 Września r. b. do godziny 12 w południe tegoż dnia przyjmować się maiące, do rzeczonych dopiero deklaracji, w przepisanej formie przygotować się winnych, dołączyć należy wadja: ad a) złp. 6000, ad b) zł. 400 gotowizną lub też w Listach zastawnych. Bliższe warunki w wydziale Administracji Urzędu Municypalnego mogą być przejrzane. Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński*. Sekretarz Jeneralny *G. Jakołkowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czartoryjski Alex: Xżę z Wiednia, Prozor Wła: Dzie: z Gub: Mińskiej, Goldberg Wil: Uczeń Teolo: z Berlina, Rybiński Józ: Dzie: z Szczytna, Ejdziatowicz Bogu: Dzie: z Poznania, Rostworowski Hra: Kamerjunker Dworu i Kozłowski Win: Referendarz Sta: Dyrek: Wydz: K. R. S. W. D. i O. P. z Kalisza, Nezłoff Jenerał z Petersburga.

DONIESIENIA.

Właściciel Handlu w Kaliszu w domu P. Przy-

chockiego pod Nr 441, na przeciw fabryki Repphanów przy moście, ma zaszczyt uwiadomić Szano: Publiczność, iż takowy zaopatrzył najświeższej mody towarami Paryzkiemi i innemi, iako to: Sukniami balowemi, Salopami kazimirkowemi i tybetowemi podług Żurnalu Paryz:, Fularami gustownemi, Czepkami, Szalikami, Rękawami, Kołnierzami i Pelerynami blondynowemi francuzkiemi białemi i czarnemi, Pończochami iedwabnemi gładkiemi i ażur białemi i czarnemi, Chustkami i Szalami kazimierowemi, tybetowemi i francuzkiemi. Odebrał oraz transport Płótna Kopowego, Weby Szląskiej i Holenderskiej, Bielizny stołowej i Chustek płóciennych, i innych Towarów, zaręczaiąc za dobroć Towarów, mierną cenę i rychłą usługę.

W dniu 21 Sierpnia/2 Września r. b. o godzinie 2 z południa w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej w domu pod Nr 1814, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Rądle, Kocioł, Brytwanny miedziane, Łóżka, Firanki, Talerze cynowe, Kantorki, Stoliki, Paiąk mosiężny, Szafy, Krzesła, Lustra, Landszafty, Zegar, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. *Wincenty Martyński* K.

W dalszej kontynuacji w dniu 7 Września r. b. o godzinie 11 rano, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną Licytacją w Składzie Bankowym przy placu Krasińskich następuiących przedmiotów Bankowi Polskiemu zastawionych, a w czasie swym niewykupionych iako to: Zamków, Zawias żelaznych, Klamer mniejszych i większych brązowych i Płótna Weby, a to wszystko za gotowe pieniądze natychmiast płacić się maiące.

Potrzebny iest do Cukierni UCZEŃ z Prowincji dobrej konduity. Wiadomość pod Nr 497, na rogu ulic Podwala i Senatorskiej.


Kocz poczwórny z fordekiem i Pudło od Karety, które na tym samym spodzie używane bywa, iako też SZORY Angielskie na parę koni i inne rekwizyta Staienne, wszystko w dobrym stanie, są do sprzedania za pomierną cenę; życzący sobie nabyć raczy się udać pod Nr 1715, przy ulicy Alea.


Dom przy ulicy Brackiej pod Nr 1592, z Ogrodem fruktowym, z 2ma Trepanzami, iest z wolnej ręki do sprzedania; wiadomość u Właściciela Win: Czarneckiego, w tymże domu mieszkaiącego.

SKLEP w ludnem mieyscu, dogodny na Handel Sukienny, Galanteryjny, Łokciowy lub tym podobny, przy ulicy Nowomiejskiej w domu narożnym nowo wymurowanym pod Nr 166, z mieszkaniem lub bez, od Sgo Michała do naięcia; także za Wolskiemi Rogatkami pod Nr 3100, SKLEP dogodny dla Rzeźnika lub na Wiktuały z mieszkaniem i 3 POKOIE na 1m piętrze za małą cenę do naięcia. Wiadomość u Jana Milewskiego pod Nr 166.

Nadszedł transport TOWARÓW ROSSYJSKICH iako to: Herbaty Chińskiej, Wina Dońskiego, Kawjoru prasowanego, Bałyku, Jesiotra, Ryby Szamajki, Maszynek do herbaty, Kapeluszy wojskowych i dla służących, Chomont rossyjskich, Tranzli z Munsztukami, Swiec łoiowych, Mydła kazańskiego, Mydła rossyjskiego w dobrym gatunku, Makaronu włoskiego, Papieru do pisania, i innych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Grodzkiej na rogu Krakowskiego Przedmieścia pod Nr 365, w Sklepie *Jana Grodzina.*

Gospodarz DOMU ZAIEZDNEGO MAZOWIECKIEGO przy ulicy Bednarskiej po Rakowskich zwany, iadąc od Mostu po prawej stronie, ma zaszczyt zawiadomić łaskawych Obywateli do Warszawy przyieżdżaiących, iż urządził ten Dom z nowemi porządkami, i że celem iego iedynym ciągle będzie przez rychłą usługę, czystość i tanność zjednać sobie zadowolenie zaieżdżaiących do niego Szanownych Gości.

W przeszłą Niedzielę dnia 30 b. m. zgubiony został na Nowym Swiecie SZALIK Damski krepowy, koloru czerwonego z szlakiem w kwiaty. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do Szwajcara Fabryki Machin na Solcu pod Nr 3041 Litera B. przy ulicy Książęcej sytuowanej, a po oddaniu tegoż, otrzyma w nagrodę iednego Luidora.


Konik mały kucowany, iest do sprzedania w domu Stara Poczta Nr 1250, przy ulicy Nowy Swiat.

DONIESIENIE z BIORA INFORMACYJNEGO.

ORANZERJA składaiąca się z przeszło 30 sztuk drzew Pomarańczowych i Cytryuowych, iest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość dalszą powziąść można w Biórze Informacyjnem na Krakowskiem Przedmieściu pod 415.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.

ŚNIADANIE: Sztufada woło: z kartofek, Polędwica a la zaiąc, Zaiąc, Zrazy zawiia: z kaszą krakow:, Schab z buraczka:, Cynadry woło:, Paszteciki z muzga:, Zupa szczawio: z grzanka: i Rosoł. KOLACJA: Kotlety cielę: z glasu. Węgorz maryno:, Jaia sadzone na buljonie, etc.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 10.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Ona go nienawidzi. Kwakier i Tancerka.*